



**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORZY**

Relacje UE - USA

SZTUCZNY CZY REALNY KRYZYS

PAWEŁ RYBICKI

Spis treści

Wstęp	2
Historia relacji UE (EWG) – USA po 1945 roku	3
Amerykańska pomoc dla Europy	3
Kryzysy w relacjach między USA a europejskimi partnerami	5
Relacje UE – USA podczas drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa	7
Przemowa wiceprezydenta JD Vance'a na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium w 2025 roku i jej wpływ na relacje USA-UE	7
„Liberation Day” i kwestia „wojny celnej”	8
Tzw. „kryzys grenlandzki”	9
Kwestia Ukrainy	11
Nowa strategia bezpieczeństwa USA a relacje USA z Unią Europejską	12
Kwestia DSA oraz korporacji technologicznych	12
Rola mediów w kreowaniu atmosfery konfliktu	13
Ideologiczne tło sporów między UE a USA	20
Przemówienie Marco Rubio na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium (14 lutego 2026)	22
Podsumowanie: Kryzys realny czy sztuczny?	23

Wstęp

Relacje między krajami Unii Europejskiej oraz Stanami Zjednoczonymi są kluczowe dla bezpieczeństwa światowego, a przede wszystkim dla bezpieczeństwa samej Europy. Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku oraz utworzeniu NATO w 1949 roku, ukształtował się stały sojusz transatlantycki, którego trwanie w czasach Zimnej Wojny pozwoliło na powstrzymanie komunistycznej ekspansji. Jednakże zakończenie Zimnej Wojny – czy też pierwszej Zimnej Wojny, patrząc z obecnej perspektywy – doprowadziło do coraz dalej idącego rozprężenia w NATO, czy też ogólnie grupie państw nazywanej „Zachodem”. Wpłynęło to z jednej strony do pojawienia się wielu rys pomiędzy krajami NATO, ale też pozwoliło Rosji na powrót do agresywnych działań. W efekcie, od roku 2022 roku, kraje Unii Europejskiej znalazły się – pierwszy raz od dekad – w obliczu szeregu realnych zagrożeń. Tymczasem równocześnie zaczęła się dokonywać znacząca ewolucja w globalnej strategii USA, dla których sytuacja w Europie zaczęła znajdować się znacznie niżej na liście priorytetów.

Ewidentna zmiana globalnych paradygmatów umknęła części europejskich polityków, a przede wszystkim europejskim mediom oraz opinii publicznej krajów Unii. Dlatego szereg wydarzeń, do których doszło w 2025 roku, został przyjęty w Europie z mieszką zaskoczenia i niedowierzenia, które szybko zmieniło się wręcz w histerię, a następnie w antyamerykańską histerię. Wiele opiniotwórczych ośrodków w Unii zaczęło snuć narrację o załamaniu się stosunków UE-USA oraz końcu NATO. Taka sytuacja w obliczu zagrożenia ze strony Rosji jest bardzo niepokojąca.

Pojawia się jednak pytanie, na ile obecny stan relacji USA-UE powinien budzić niepokój. Jednym bowiem są medialne histerie, a innym realna praktyka polityki. Współpraca z USA ma bardzo wiele poziomów, jest bardzo zakorzeniona w Europie i można sądzić, że żadnej ze stron nie zależy na jej zniszczeniu. Celem niniejszego raportu jest przedstawienie bieżącej sytuacji relacji UE-USA oraz ocena, na ile poważne mogą być konsekwencje sytuacji opisywanej przez wielu dziennikarzy i polityków jako skrajna i kryzysowa. Czy mamy do czynienia z rzeczywistym kryzysem, czy też ze sztucznie wytwarzaną „narracją” o kryzysie?

Patrząc na dzieje relacji USA z Europą po 1945 roku można dostrzec kilka poważnych okresów kryzysowych, o których – z jakichś powodów – teraz w ogóle się nie pamięta. Obecnie całość relacji z USA jest sprowadzanych do kwestii prezydentury Donalda Trumpa. Tymczasem wielokrotnie w przeszłości dochodziło już do poważnych konfliktów między Waszyngtonem a europejskimi stolicami, konfliktów, które jednak nie doprowadzały do załamania długoterminowej współpracy.

Historia relacji UE (EWG) – USA po 1945 roku

1.1 Amerykańska pomoc dla Europy

Stany Zjednoczone Ameryki zdobyły status globalnego mocarstwa pod koniec XIX wieku, gdy zagarnęły resztki hiszpańskiego imperium kolonialnego w wojnie 1898 roku. 20 lat później amerykańska interwencja na froncie we Francji zdecydowała o zwycięstwie Ententy w I wojnie światowej. Rola USA miała bardzo duże znaczenia w ukształtowaniu sytuacji w Europie po I wojnie światowej, następnie jednak Amerykanie zdecydowali się na autoizolację.

USA dokonały ponownej interwencji w Europie podczas II wojny światowej, ponownie w kluczowy sposób przyczyniając się do zwycięstwa nad Niemcami. Jednakże w obliczu zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego oraz globalnej ofensywy komunizmu, Amerykanie zdecydowali się na pozostanie w Europie. W amerykańskiej strategii wobec Europy chodziło nie tylko o obecność militarną – zresztą kluczową – ale też polityczną i gospodarczą.

Fundamentem relacji USA z Europą stał się Plan Marshalla – program wsparcia dla gospodarek krajów Europy Zachodniej, mający wspomóc powojenną odbudowę. W latach 1948-51 USA przekazały do Europy 17 miliardów dolarów (odpowiednik 250 miliardów dolarów obecnie). Przyczyniło się to do bardzo szybkiego rozwoju państw, które otrzymały amerykańską pomoc. A to – o czym mało kto już pamięta – nie było wszystko. Po zakończeniu Planu Marshalla w 1951 roku, Stany Zjednoczone wdrożyły

kolejny program pomocowy dla Europy. Przez kolejne 10 lat Amerykanie przekazywali europejskim państwu miliardy dolarów rocznie w ramach Mutual Security Act.

To dzięki amerykańskim pieniądząm kraje Europy Zachodniej podniosły standard życia na poziom dużo wyższy od przedwojennego i zaczęły rozwijać się gospodarczo tak szybko, jak nigdy wcześniej. Kolejnym etapem rozwoju Europy Zachodniej stała się integracja ekonomiczna (odbywająca się zresztą przy pełnym poparciu USA) – Traktat Paryski z 1951 roku, powołujący Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, a następnie Traktat Rzymski z 1957 roku, powołujący Europejską Wspólnotę Gospodarczą, czyli bezpośrednią poprzedniczkę współczesnej Unii Europejskiej.

Amerykańska pomoc gospodarcza była bezpośrednio związana z działaniami na rzecz powstrzymania ekspansji komunizmu w Europie i na świecie. Amerykanie wychodzili z założenia, że bogate i stabilne społeczeństwa krajów Europy Zachodniej będą mniej podatne na komunistyczną propagandę. Okazało się to słusznym założeniem.

1.2 Kryzysy w relacjach między USA a europejskimi partnerami

Pomimo pomocy militarnej USA podczas II wojny światowej, gigantycznego wsparcia gospodarczego po wojnie oraz utworzenia NATO, w ostatnich kilkudziesięciu latach dochodziło do znaczących tarć między USA a ich europejskimi sojusznikami. Skala tych napięć była pod względem politycznym znacznie większa, niż obecnie. Mimo to, nie towarzyszyła im obecnie obserwowana medialna histeria oraz tezy o „rozpadzie NATO”, lub „załamaniu relacji transatlantyckich”.

Kryzys sueski oraz likwidacja europejskich imperiów kolonialnych

Do jednego z najpoważniejszych kryzysów w relacjach pomiędzy Waszyngtonem a europejskimi partnerami doszło w roku 1956 podczas tzw. kryzysu sueskiego. Na początku listopada 1956, siły brytyjsko-francuskie (w kooperacji z Izraelem) zaatakowały Egipt w celu odzyskania kontroli nad Kanątem Sueskim. Operacja była militarnym sukcesem, ale spotkała się z natychmiastowym sprzeciwem Stanów Zjednoczonych, co dla Europejczyków było całkowitym zaskoczeniem.

Wielka Brytania i Francja były przekonane, że mają wolną rękę dla działań w Egipcie. Tymczasem prezydent Dwight Eisenhower uznał, że brytyjsko-francuska interwencja może popchnąć cały świat arabski w stronę Związku Sowieckiego. Dlatego USA podjęły zdecydowanie działania w celu powstrzymania Wielkiej Brytanii i Francji (łącznie z podjęciem działań na rynkach finansowych uderzających w funta i franka) – i oba te kraje uległy, wstrzymując swoje działania, a następnie wycofując wojska.

Wielka Brytania i Francja zostały upokorzone, z czego wszyscy zdawali sobie sprawę – ale nie mogły przeciwstawić się woli USA. Tymczasem dla Amerykanów był to dopiero początek. USA zaczęły wspierać ruchy dekolonizacyjne, konkurując przy tym niejako ze Związkiem Sowieckim. To presja obu światowych mocarstw doprowadziła do tak szybkiej dekompozycji brytyjskich i francuskich imperiów kolonialnych. Mimo sojuszu z Wielką Brytanią i Francją, USA prowadziły swoją politykę wspierania dekolonizacji (swoją drogą, raczej błędną, ale to nie jest temat niniejszej analizy).

Wielka Brytania i Francja zdawały sobie sprawę ze strategii USA, ale mimo to nie powodowało to historycznych działań skierowanych przeciwko amerykańskim władzom. A przecież straty ponoszone przez te państwa były ewidentne.

Polityka Francji de Gaulla w latach 60.

Generał Charles de Gaulle objął władzę we Francji w 1958 roku i doprowadził do przemodelowania systemu politycznego kraju w V Republikę. Polityka międzynarodowa Francji pod widzą de Gaulla stawała się coraz bardziej asertywna, co prowadziło do napięć zarówno pomiędzy Francją i USA, jak i Francją i Wielką Brytanią.

W lutym 1966 roku Francja wycofała się z wojskowych struktur NATO. We wrześniu 1966 de Gaulle pojechał do Kambodży, gdzie oficjalnie zażądał wycofania sił USA z Wietnamu. W 1967 roku Francja udzieliła wsparcia Biafrze, zbuntowanemu rejonowi Nigerii. A w lipcu 1967 de Gaulle podczas oficjalnej wizyty w Kanadzie publicznie wsparł separatystów z francuskojęzycznego Quebecu. Równocześnie Francja prowadziła ożywione kontakty ze Związkiem Sowieckim oraz innymi państwami bloku komunistycznego (w tym z Polską). Ponadto Francja regularnie blokowała brytyjskie wnioski o przystąpienie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Wojna w Wietnamie

Europejskie państwa NATO odmówiły wystania wojsk na pomoc Amerykanom w Wietnamie. Europejskie rządy zachowywały wstrzeźliwość w komentowaniu przebiegu wojny (poza Francją, która otwarcie domagała się wycofania sił USA). Społeczeństwa państw Europy Zachodniej znajdowały się jednak coraz mocniej pod wpływem antyamerykańskiej propagandy (w dużym stopniu inspirowanej przez Sowieci), co skutkowało masowymi wystąpieniami przeciwko USA latem 1968 roku. W kilku europejskich krajach doszło nawet do krwawych pacyfikacji antyamerykańskich demonstrantów.

Spór o interwencję w Iraku w 2003 roku

W roku 2003 doszło do największego kryzysu w relacjach pomiędzy USA a niektórymi europejskimi partnerami – a szczególnie Francją. Ówczesny francuski prezydent Jacques Chirac bez skrępowania atakował amerykańskie władze w kwestii inwazji na Irak. Francja zablokowała Amerykanom w ONZ możliwość podjęcia rezolucji wspierającej rozprawę z reżimem Husajna. Chirac wzywał inne państwa do przeciwstawienia się USA oraz atakował te, które wsparły USA (np. słynna tyrada Chiraca przeciwko Polsce i innym krajom Europy Środkowej „które powinny siedzieć cicho”). Obecnie emocje roku 2003 są już nieco zapomniane, a przecież osiągały potężne poziomy. W USA zapanowała otwarta niechęć do Francji – a we Francji do USA, przy czym warto pamiętać, że polityka Francji w tamtym czasie była wspierana także przez Niemcy rządzone przez kanclerza Schroedera.

Relacje UE – USA podczas drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa (od stycznia 2025)

Podczas swojej pierwszej kadencji na stanowisku prezydenta USA (2017-21), Donald Trump w relacjach z krajami Unii Europejskiej koncentrował się głównie na kwestiach związanych z funkcjonowaniem NATO (do którego należy większość krajów członkowskich UE) – a przede wszystkim nakładach na obronność. Trump domagał się, aby kraje sojusznicze dotrzymywały zobowiązania przeznaczania minimum 2 proc. PKB na obronność. Wiele europejskich krajów było dalekich od tego celu, co budziło irytację amerykańskiej administracji i – bez wątpienia - miało wpływ na postępowanie administracji Trumpa w jego drugiej kadencji.

Warto pamiętać, że Donald Trump w pierwszej kadencji był ostrym krytykiem niemiecko-rosyjskiej współpracy w energetyce, wskazując, że uzależnienie Unii od rosyjskich dostaw gazu i ropy jest strategicznym błędem.

Obejmując stanowisko prezydenta USA po raz drugi, w styczniu 2025 roku, Donald Trump niemal natychmiast podjął działania, które zaszokowały wiele europejskich stolic oraz wywołały historyczne komentarze w lewicowo-liberalnych mediach: naciski na Ukrainę w celu skłonienia Kijowa do negocjacji, nałożenie nowych ceł oraz deklarowanie chęci przejęcia Grenlandii. Duże znaczenie miało też wystąpienie wiceprezydenta JD Vance na konferencji w Monachium, podczas którego w ostry i bezpośredni sposób skrytykował postawę europejskich sojuszników.

2.1 Przemowa wiceprezydenta JD Vance'a na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium w 2025 roku i jej wpływ na relacje USA-UE

14 lutego 2025 roku, podczas Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium (MSC), wiceprezydent USA JD Vance wygłosił przemówienie, które przez wielu komentatorów zostało uznane za punkt zwrotny w relacjach transatlantyckich. Była to pierwsza znacząca mowa zagraniczna Vance'a po objęciu urzędu w administracji Donalda Trumpa, skupiająca się nie na tradycyjnych tematach bezpieczeństwa, jak zagrożenia ze

strony Rosji czy Chin, lecz na wewnętrznym "upadku" europejskich wartości demokratycznych.

Przemowa wywołała szok wśród europejskich liderów i mediów, interpretowana jako deklaracja "wojny ideologicznej" i "kulturowej" przeciwko sojusznikom USA.

Vance rozpoczął od podkreślenia wspólnych wartości transatlantyckich, ale szybko przeszedł do krytyki Europy za odejście od zasad wolności słowa i demokracji.

Vance oskarżył UE o "cenzurę dysydentów", przywołując przykłady z Wielkiej Brytanii (aresztowanie za cichą modlitwę przed kliniką aborcyjną), Szwecji (skazanie aktywisty za palenie Koranu) i Niemiec (naloty policyjne na osoby publikujące "antyfeministyczne" komentarze). Stwierdził, że "komisarze UE w Brukseli grożą zamknięciem mediów społecznościowych w czasach niepokojów społecznych" za "nienawistne treści".

Vance odniósł się do anulowania wyborów prezydenckich w Rumunii pod pretekstem ingerencji zagranicznej, cytując byłego komisarza UE, który "z radością" mówił o możliwości podobnych działań w Niemczech. Vance argumentował, że Europa "ucieka przed własnymi wyborcami", wykluczając populistyczne głosy i używając praw o "dezinformacji" do tłumienia opozycji. Vance stwierdził, że "największe zagrożenie dla Europy to nie Rosja, nie Chiny, lecz zagrożenie wewnętrzne – odwrót od fundamentalnych wartości". Podkreślił, że masowa migracja jest "najpilniejszym kryzysem", a Europa powinna zwiększyć wydatki na obronę, by USA mogły skupić się na innych regionach.

Wiceprezydent ostrzegł, że USA uzależnią wsparcie dla Europy od przestrzegania wolności słowa, prasy i legitymacji politycznej.

Przemowa spotkała się z ostrą krytyką ze strony ewidentnie zszokowanych unijnych elit, doprowadzając wręcz do furii wielu europejskich polityków i dziennikarzy. To właśnie przemowa Vance była pierwszym wydarzeniem, wskazującym na całkowite inne schematy myślenia Amerykanów i Europejczyków – przy czym ci drudzy byli nie zdolni do uwolnienia się od emocjonalnych reakcji.

2.2 „Liberation Day” i kwestia „wojny celnej”

Prezydent Trump zainicjował serię taryf na import z UE, uzasadniając je potrzebą redukcji deficytu handlowego USA, który w 2024 roku wyniósł około 250 miliardów dolarów z UE.

“Liberation Day”, czyli "Dzień Wyzwolenia", to termin użyty przez prezydenta Donalda Trumpa na określenie dnia 2 kwietnia 2025 roku, kiedy ogłosił on wprowadzenie szeroko zakrojonych ceł importowych na towary z niemal wszystkich krajów. Celem tych działań było zmniejszenie deficytu handlowego Stanów Zjednoczonych, ochrona amerykańskiego przemysłu i wzmocnienie pozycji gospodarczej USA na arenie międzynarodowej. Deklaracja ta została ogłoszona w ceremonii w Ogrodzie Różanym Białego Domu i opierała się na Executive Order 14257, który powoływał się na International Emergency Economic Powers Act (IEEPA), deklarując deficyt handlowy jako stan zagrożenia narodowego. Te cła stanowiły największą podwyżkę taryf celnych w USA od czasów ustawy Smoot-Hawley z 1930 roku, która przyczyniła się do pogłębienia Wielkiego Kryzysu.

9 kwietnia 2025 roku Trump podpisał kolejny executive order, wstrzymując wyższe cła na 90 dni (do 9 lipca 2025 roku) dla wszystkich krajów oprócz Chin, gdzie stawka została podniesiona do 125%. Ostatecznie wyższe cła zostały wdrożone z zmianami 7 sierpnia 2025 roku.

Następnie doszło do rozmów i wzajemnego zawieszania ceł, ale w styczniu 2026 roku amerykańska administracja ponownie sięgnęła po groźbę ceł w tle konfliktu wokół Grenlandii.

2.3 Tzw. „kryzys grenlandzki”

Kryzys grenlandzki, jak określany jest w mediach i dyplomacji, odnosi się do eskalacji napięć między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską wywołanych przez sugestie prezydenta Donalda Trumpa co do zakupu lub przejęcia kontroli nad Grenlandią, autonomicznym terytorium Danii.

Początki kryzysu sięgają pierwszej kadencji Trumpa, kiedy publicznie wyraził zainteresowanie zakupem Grenlandii ze względów strategicznych, takich jak zasoby naturalne, pozycja arktyczna i bezpieczeństwo militarne. Wówczas propozycja została

odrzucona przez Danię i Grenlandię. Równocześnie temat nie wzbudził dużego zainteresowania medialnego.

W drugiej kadencji, po reelekcji w 2024 roku, Trump powrócił do tematu z większą determinacją, argumentując, że kontrola nad Grenlandią jest niezbędna dla bezpieczeństwa USA.

Niektórzy europejscy liderzy zareagowali w sposób histeryczny, szef rady Europejskiej Antonio Costa zwołał nawet nadzwyczajny szczyt w sprawie Grenlandii (który zakończył się niczym, bo część liderów zaczęła dążyć do wyciszenia sytuacji). Część europejskich krajów NATO wysłało swoje misje wojskowe na Grenlandię.

Europejskie liberalno-lewicowe media relacjonowały temat w sposób skrajnie emocjonalny, wytwarzając wrażenie, jakby miała się za chwilę zacząć amerykańska inwazja na Grenlandię. Co ciekawe, amerykańskie media, nawet niechętnie Trumpowi, relacjonowały temat w sposób bardziej wyważony, zwracając uwagę na strategiczne znaczenie Grenlandii dla bezpieczeństwa USA i całego świata.

Where is Greenland and why does it matter to Trump?

Greenland, a large island located in the Arctic, is home to more than 56,000 people. The former Danish colony is an autonomous territory of Denmark.



Why might US President Donald Trump want Greenland?

Security

Strategically located between the US, Europe and Russia, it's long been seen as key for US security.

Natural resources

Greenland is rich in natural resources, including oil and gas, and rare earth metals.

Shipping lanes

As the climate crisis melts Arctic ice, it could make northern shipping routes more accessible throughout the year, making the region even more

2.4 Kwestia Ukrainy

W kampanii wyborczej 2024 roku, Donald Trump obiecywał zakończenie wojny "w 24 godziny", co w praktyce przełożyło się na presję jego administracji na Kijów, w celu nakłonienia Ukraińców do negocjacji z Moskwą. USA zawiesiły bezpośrednią pomoc militarną dla Ukrainy, w tym dostawy broni, co doprowadziło do krytyki w Europie. Administracja Trumpa próbowała różnych działań mediacyjnych, w tym proponując "28-punktowy plan pokojowy", który obejmuje zawieszenie broni, potencjalne koncesje terytorialne dla Rosji (np. w Donbasie) oraz gwarancje bezpieczeństwa bez członkostwa w NATO. Trump spotkał się z Putinem na Alasce oraz wielokrotnie wypowiadał się o Putinie w pozytywnym tonie. Można to uznać za część taktyki negocjacyjnej, ale warto zaznaczyć, że działania administracji Trumpa nie osiągnęły żadnych efektów w kwestii negocjacji pokojowych.

Amerykańska retoryka wywołała jednak społeczny sprzeciw na Ukrainie i w całej Europie. Szczególne znaczenia miało – kuriozalne w swojej formie – pierwsze spotkanie prezydentów Trumpa i Zełenskiego w Białym Domu, 28 lutego 2025 roku.

Trump Berates Zelensky in Fiery Exchange at the White House

President Trump and Vice President JD Vance castigated President Volodymyr Zelensky of Ukraine for not being grateful enough for U.S. aid. "You're gambling with World War III," Trump told Zelensky.

▶ Listen to this article - 12:02 min [Learn more](#) [Share full article](#) [↻](#) [📌](#)



Zrzut ekranu strony [NYTIMES.com](https://www.nytimes.com)

Podjęwane przez USA próby porozumienia z Rosją w sprawie Ukrainy są jedną z głównych antyamerykańskich osi narracji liberalno-lewicowych mediów – co przekłada się na ogólny klimat relacji transatlantycznych.

2.5 Nowa strategia bezpieczeństwa USA a relacje USA z Unią Europejską

W grudniu 2025 roku administracja prezydenta Donalda Trumpa opublikowała nową Narodową Strategię Bezpieczeństwa (National Security Strategy, NSS), która stanowi kluczowy dokument określający priorytety polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Dokument ten odzwierciedla podejście "America First", podkreślając reorientację na interesy narodowe USA, w tym ochronę Hemisfery Zachodniej, rywalizację z Chinami oraz zmniejszenie obciążenia w Europie. NSS krytykuje bieżące trendy w Europie, w tym działania Unii Europejskiej (UE), i wzywa do większej samodzielności kontynentu w kwestiach obronnych.

W kontekście Europy, NSS wyraża obawy o "cywilizacyjną erozję" kontynentu, wskazując na problemy takie jak działalność instytucji unijnych podważających wolność polityczną i suwerenność, błędną politykę migracyjną, cenzurę wolności słowa. Dokument wyraża obawy, czy europejskie państwa NATO będą w stanie nadal pełnić rolę przydatnych sojuszników.

Nowa NSS wywołała u niektórych europejskich polityków i dziennikarzy falę historycznych komentarzy i zarzuty, że stanowi drastyczne odejście od dotychczasowego sojuszu. Znany ze skrajnych komentarzy były premier Szwecji Carl Bildt stwierdził: "To język, który można by usłyszeć jedynie w dziwacznych umysłach ludzi Kremla". W podobny tonie komentowało wiele liberalnych mediów. Nie ma na takie stwierdzenia, oczywiście, żadnych logicznych podstaw. NSS domaga się od krajów UE większej odpowiedzialności za swoje bezpieczeństwo.

2.6 Kwestia DSA oraz korporacji technologicznych

W ostatnich latach relacje między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską w dziedzinie regulacji cyfrowych stały się coraz bardziej napięte. Kluczowym punktem sporu jest unijny Digital Services Act (DSA) oraz powiązany z nim Digital Markets Act

(DMA). Administracja USA, szczególnie pod rządami prezydenta Donalda Trumpa, postrzega je jako formę dyskryminacji wobec amerykańskich gigantów technologicznych, takich jak X (dawny Twitter) należący do Elona Muska czy Meta (właściciel Facebooka, Instagrama i WhatsApp).

W założeniach Komisji Europejskiej, Digital Services Act (DSA) reguluje platformy cyfrowe, nakładając obowiązki w zakresie moderacji treści, przejrzystości reklam i walki z nielegalnymi treściami, takimi jak dezinformacja czy materiały szkodliwe dla dzieci. DMA z kolei skupia się na "bramkarzach" rynku (gatekeepers), czyli dużych firmach jak Meta, Google czy Apple, wymagając od nich otwarcia ekosystemów na konkurencję i zakazując praktyk monopolistycznych. Obie ustawy przewidują kary do 6% globalnego obrotu firmy za naruszenia.

Komisja Europejska argumentuje, że te przepisy chronią konsumentów i promują uczciwy rynek, ale krytycy w USA (a także w Europie) widzą w nich narzędzie do cenzury i próbę kontroli nad cyfrowymi gigantami.

W 2025 roku napięcia eskalowały. Administracja Trumpa oskarża UE o "wojnę ekonomiczną" przeciwko amerykańskim firmom technologicznym, grożąc taryfami celnymi i sankcjami. Na przykład, w grudniu 2025 roku Departament Stanu USA nałożył zakazy wizowe na pięciu europejskich urzędników zaangażowanych w egzekwowanie DSA, oskarżając ich o "podważanie wolności słowa". Trump promuje mniej restrykcyjne regulacje w USA, jednocześnie naciskając na UE, by wycofała się z kar dla firm jak Meta czy X.

2.7 Rola mediów w kreowaniu atmosfery konfliktu

Liberalno-lewicowe media, takie jak CNN, The Guardian, BBC czy Politico, odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu narracji na temat stosunków amerykańsko-europejskich, często przedstawiając UE jako obrońcę wartości demokratycznych i suwerenności, podczas gdy USA przedstawiają jako agresywne i destabilizujące. Oczywiście ma to tło ideologiczne. Nie chodzi tak naprawdę o kwestie merytoryczne, tylko fakt, że USA są obecnie rządzone przez konserwatywną administrację. Liberalno-lewicowe media w taki sam sposób atakują każdego prawicowego prezydenta USA.

Administracja George W. Busha była bezwzględnie atakowana przez te same media, przy pomocy takiej samej retoryki.

To lewicowo-liberalne media w znacznym stopniu odpowiadały za kryzys w relacjach transatlantyckich przed inwazją na Irak w 2003 roku. Wtedy jednak Europa znajdowała się w zupełnie innej sytuacji międzynarodowej. U granic Unii nie trwała wojna, Rosja była słaba. Za główne zagrożenie uważano wtedy islamski terroryzm – który w istocie był niebezpieczny, ale nie stanowił zagrożenia o takiej skali, z jakim Unia boryka się obecnie.

Obecnie kwestie bezpieczeństwa mają wielokrotnie większe znaczenie. Podczas Zimnej Wojny dochodziło do poważnych kryzysów w relacjach transatlantyckich (o czym wyżej), ale wówczas media zachowywały się znacznie bardziej odpowiedzialnie – zdając sobie sprawę z ogólnej sytuacji, w jakiej znajduje się Europa i świat. To, co obserwujemy od początku roku 2025 w zachowaniu mediów jest dalekie od odpowiedzialności – liczy się budowanie emocjonalnych przekazów, byle tylko uderzyć w amerykańską administrację. Kiedy np. prezydent Francji Macron prowadził serię rozmów z Putinem, to było to w mediach przedstawiane jako słuszny ruch. Tymczasem rozmowa Trumpa z Putinem w lutym 2025 została natychmiast przedstawiona jako coś szokującego.

The Washington Post
Democracy Dies in Darkness

W kategorii: Wskazywanie w skrajach: KTY, COLO, ABO, TIA, EDU, COM, JP


War in Ukraine Kursk Incursion Cease-Fire Efforts U.S. Election Russian Airstrikes

Trump's call with Putin alarms Europe and shocks Ukraine

The announcement of the Trump-Putin call made no mention of Europe or of much of a Ukrainian role, playing into fears that their interests will fall by the wayside.

Updated February 13, 2025 **More than 1 year ago**

🕒 8 min ➦ 📌 🗨️ 1,617

 Make us preferred on Google



Zrzut ekranu ze strony [WASHINGTONPOST.com](https://www.washingtonpost.com)

Skrajnym przykładem takiej postawy mediów były np. reakcje na nową amerykańską strategię bezpieczeństwa narodowego. Mimo, że temat jest bardzo złożony, wielu dziennikarzy natychmiast ruszyło do ataku na administrację Donalda Trumpa, uderzając w najbardziej histeryczne tony. W Polsce Jędrzej Bielecki opublikował w serwisie „Rzeczpospolitej” tekst zatytułowany „Wizja Trumpa czyli Putina”, w którym stwierdził, że: „Nowa Narodowa Strategia Bezpieczeństwa (NSS) USA to egzystencjalne zagrożenie dla zjednoczonej Europy. I dla Polski.” W tekście Bieleckiego, oczywiście, nie ma żadnego uzasadnienia dla tej tezy, poza różnymi publicystycznymi hasłami.

 / Wydarzenia / Świat / **POLITYKA**

Wizja Trumpa czyli Putina

Nowa Narodowa Strategia Bezpieczeństwa (NSS) USA to egzystencjalne zagrożenie dla zjednoczonej Europy. I dla Polski. Kreml uznał ją za „zasadniczo zgodną” z jego własnymi planami.

Publikacja: 07.12.2025 20:03



Zrzut ze strony RP.pl

Innym przykładem typowego zachowania liberalno-lewicowych mediów jest reakcja brukselskiego serwisu Politico w dniu monachijskiej przemowy sekretarza stanu Marco Rubio. Wkrótce po wystąpieniu Amerykanina – bardzo dobrze odebranego przez uczestników konferencji MSC jako krok do poprawy relacji – w Politico ukazał się tekst podważający intencje Rubio i sugerujący, że USA zależy wyłącznie na dominacji nad Europą.

America's charm offensive in Munich masks harder line on Europe

The message itself is uncompromising: Join Donald Trump's campaign to reshape the world for Washington's benefit, or get out of the way.



Zrzut ekranu ze strony POLITICO.eu

Kilka dni przed przemową Rubio w Politico (należącym do koncernu Axel-Springer i przodującym w atakowaniu administracji Donalda Trumpa) ukazał się tekst o tytule: „Sondaż. Główni sojusznicy w NATO uważają, że USA nie są w stanie odeprzeć przeciwników”. Po zapoznaniu z tekstem okazuje się, że chodzi o sondaż wykonany na grupie kilku tysięcy respondentów z Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Taki sondaż nie ma żadnej wartości w ocenie realnej sytuacji, ale dla Politico stanowił podstawę do snucia tezy o „końcu NATO”.

POLITICO 🔍

[POLITICO Poll](#) | [Military intervention abroad](#) | [Trump's deportation campaign](#) | [Allies' negative views of US](#)

THE POLITICO POLL

Poll: Top NATO allies don't think US helps deter enemies anymore

The United States' eroding reputation is raising fresh questions about the stability of the global order that has held for decades, and of the country's strength on the world stage.

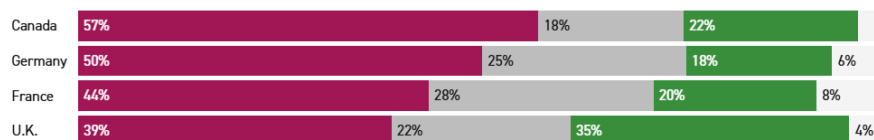
A photograph showing a person's head and shoulders in the foreground, looking towards the right. In the background, a large American flag is visible, partially obscured by the person's head. The scene appears to be at a public event or conference.

Zrzut ekranu ze strony POLITICO.eu

Top allies say the US is not reliable

Share of respondents who agree or disagree that the United States is a reliable ally

■ Disagree ■ Neither ■ Agree ■ Don't know



Numbers may not add up to 100 percent due to rounding. The poll was conducted from Feb. 6 to Feb. 9, surveying more than 2,000 respondents each from Canada, U.K., France and Germany, and has an overall margin of error of +2 percentage points. Smaller subgroups have higher margins of error.

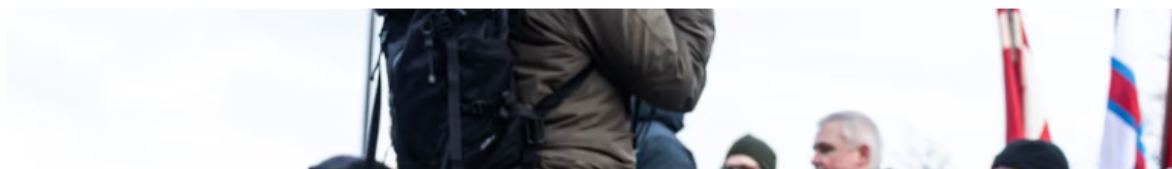
Source: The POLITICO Poll with Public First
Anna Wiederkehr/POLITICO

Zrzut ekranu ze strony POLITICO.eu

W lewicowo-liberalnych mediach regularnie pojawiają się sondaże mające potwierdzić tezy o szerokiej społecznej niechęci wobec USA w Europie. 6 lutego 2026 brytyjski lewicowy „The Guardian” opublikował tekst zawierający dane z sondażu, który miał udowodnić wielką niechęć Europejczyków do USA.

Opposition to US has hardened in western Europe after Greenland threat, poll finds

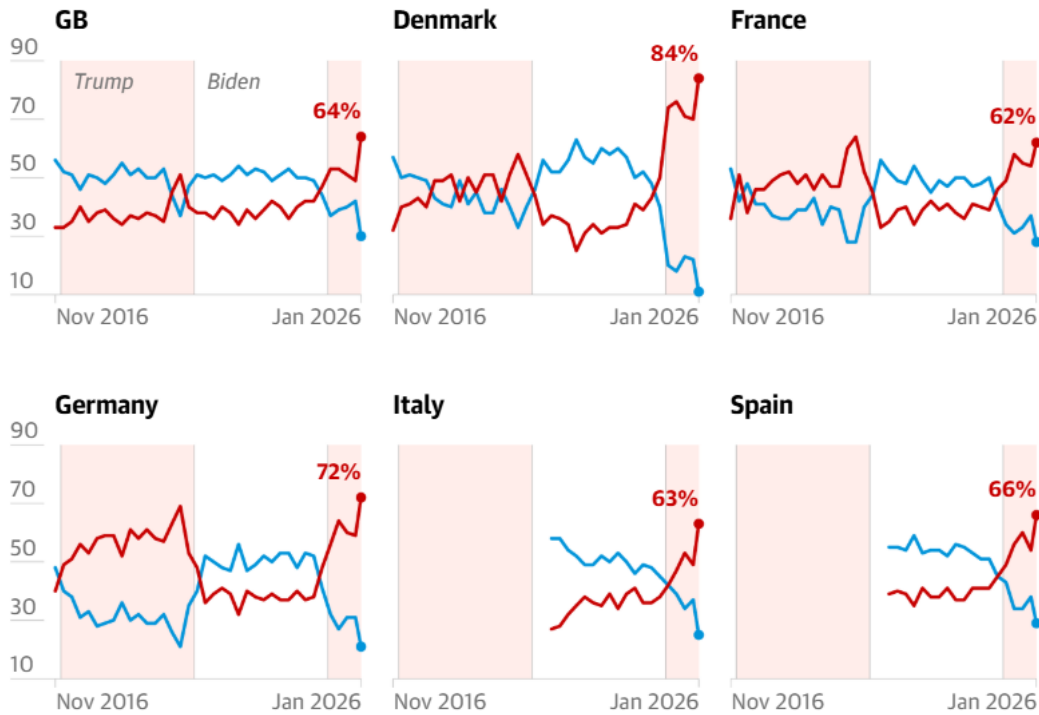
Large majorities in six nations express antipathy to Trump's US and support European self-assertion



Zrzut ekranu ze strony GUARDIAN.com

European opinion towards the US

■ Favourable ■ Unfavourable



Guardian graphic. Source: YouGov, latest European tracker survey conducted 9-27 Jan 2026. Question: Overall, do you have a favourable or unfavourable view of the US?

Zrzut ekranu ze strony [GUARDIAN.com](https://www.guardian.com)

Ledwie dwa miesiące wcześniej „The Guardian” epatował sondażem twierdzącym, że „połowa Europejczyków widzi w Trumpie wroga Europy” (choć sondaż przeprowadzono tylko w dziewięciu krajach Europy).

🕒 This article is more than **2 months old**

Half of Europeans see Trump as enemy of Europe, survey finds

Nine-country poll finds half of people believe risk of war with Russia is high and three-quarters want to stay in EU



Zrzut ekranu ze strony [GUARDIAN.com](https://www.guardian.com)

Co charakterystyczne, narracja o rzekomej niechęci Europy wobec USA jest podsycana przez amerykańskie lewicowo-liberalne media niechętnie konserwatywnej administracji. W lutym 2026 o Europę „troszczył się” też New York Times, odnosząc się do kwestii związanych z gigantami technologicznymi. Co ciekawe, podczas kadencji Bidena postawa USA w tej kwestii była dokładnie taka sama, ale wówczas nie budziła oburzenia lewicowo-liberalnych mediów.

Europe Worries Trump Poses Threat to Its Financial and Tech Sovereignty

European leaders have been compelled to address the possibility of once-remote risks to the financial networks and technology that undergird their economies.

Zrzut ekranu ze strony [NYTIMES.com](https://www.nytimes.com)

2.8 Ideologiczne tło sporów między UE a USA

Postawa liberalno-lewicowych mediów wobec relacji USA-UE jest ściśle powiązana z kwestiami politycznymi. Siły liberalno-lewicowe w USA znajdują się w opozycji, za to mają przewagę w Unii Europejskiej, zarówno w krajowych rządach, jak i w Parlamencie Europejskim oraz Komisji Europejskiej. W efekcie UE prezentuje zupełnie inną agendę polityczną, niż USA. Administracja Donalda Trumpa uważa obecną agendę UE – gdzie prym wiodzie skrajna polityka klimatyczna i wynikające z niej deinstrualizacja – za szkodliwą dla NATO oraz bezpieczeństwa całego Zachodu. Liberalno-lewicowa elita UE uważa sugestie amerykańskiej administracji za ingerencję i realne zagrożenie dla swojej pozycji. Stąd niechęć, która przekłada się na kolejne napięcia w relacjach transatlantyckich.

Europejskie liberalno-lewicowi politycy są równocześnie niejako „dopingowani” przez wewnętrznych przeciwników administracji Trumpa w USA. Demokraci nie przebiegają w słowach, atakując prezydenta USA. Wystarczy przywołać słowa Hillary Clinton z lutego 2026 roku, w których zarzuciła Trumpowi sojusz z Putinem przeciwko Ukrainie:

”Uważam, że stanowisko administracji Trumpa wobec Ukrainy jest haniebne. Uważam, że próba zmuszenia Ukrainy do kapitulacji z Putinem jest haniebna. Uważam, że wysiłki Putina i Trumpa, by czerpać zyski z nieszczęścia i śmierci narodu ukraińskiego, są historycznym błędem i korupcją do entej potęgi.”

Podobne insynuacje znajdowały się np. w licznych wpisach internetowych premiera Polski Donalda Tuska. To wyraz wspólnego ideologicznego frontu liberałów w USA i UE przeciwko konserwatystom w USA.

Trump odpowiedział na to własną ideologiczną ofensywą, otwarcie wyrażając poparcie dla prawicowych kandydatów startujących w wyborach w różnych częściach świata, w tym w krajach Unii Europejskiej – co zostało przez wielu komentatorów uznana za otwartą ingerencję w wewnętrzną politykę poszczególnych państw.

2.9 Przemówienie Marco Rubio na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium (14 lutego 2026)

14 lutego 2026 roku, w ramach Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (MSC), Sekretarz Stanu USA Marco Rubio wygłosił przemówienie, które miało ewidentnie na celu uspokojenie europejskich sojuszników w obliczu napięć transatlantycznych za administracji Donalda Trumpa. Rubio, skupił się na podkreśleniu więzi między USA a Europą, jednocześnie krytykując niektóre aspekty polityki krajów UE.

Rubio rozpoczął od historycznego przypomnienia wspólnych korzeni USA i Europy, określając Amerykę jako "dziecko Europy" i podkreślając, że oba kontynenty "należą do siebie". Mówił o wspólnej kulturze, wierze i historii, w tym o zwycięstwie w Zimnej Wojnie, Beatlesach, Michale Aniele czy niemieckim piwie, co wywołało śmiech i aplauz wśród publiczności. Podkreślił, że losy USA i Europy są ze sobą splecione, a Ameryka pragnie silnej Europy.

Ton przemówienia szybko jednak przeszedł w krytykę. Rubio stwierdził, że "stary świat zniknął", a euforia po zakończeniu Zimnej Wojny doprowadziła do "niebezpiecznej iluzji", iż nastąpił "koniec historii". Rubio skrytykował masową migrację jako czynnik niszczący zachodnią cywilizację, deindustrializację - jako czynnik prowadzący do pozbawienia Europy siły militarnej oraz "kult polityki klimatycznej". Rubio podkreślił, że Europa musi sama budować swoje zdolności obronne, bo Waszyngton oczekuje partnerów zdolnych do obrony własnego bezpieczeństwa i współtworzenia siły Zachodu. "Słabi sojusznicy osłabiają USA", podkreślił Rubio.

Pod względem realnego przekazu, Marco Rubio powiedział dokładnie to samo, co JD Vance rok wcześniej. Użył jednak nieco innej retoryki. Zupełnie inna była też reakcja zgromadzonych na sali przedstawicieli europejskich państw - Rubio zgotowano owację na stojąco, a przewodniczący MSC Wolfgang Ischinger natychmiast zaczął się rozpytywać nad przemówieniem amerykańskiego sekretarza stanu. W podobnie entuzjastycznym tonie wypowiadali się inni uczestnicy konferencji. Czy nie rozumieli, że Rubio mówił to samo, co Vance? Oczywiście, rozumieli. Najwyraźniej jednak strona europejska uznała, że USA poprzez przemowę Rubio zmieniły ton - a na to Europejczycy czekali.

Jest jeszcze za wcześnie, by oceniać ostateczne efekty wystąpienia Marco Rubio 14 lutego 2026, ale niewykluczone, że będzie miało duży wpływ na dalsze relacje USA z UE.

Podsumowanie: Kryzys realny czy sztuczny?

Analiza wydarzeń ostatnich kilkunastu miesięcy wykazuje, że rzekome napięcia w relacjach USA-UE, chociaż głośne medialnie, nie przekładają się na realny kryzys w ich funkcjonowaniu. Czytając doniesienia mediów, zwłaszcza dominujących na rynku medialnym tytułów lewicowo-liberalnych, można było odnieść wrażenie, że NATO się rozpada, na Grenlandii zaraz wylądują amerykańskie wojska, a Ukraina zostanie sprzedana Putinowi. Nic takie, oczywiście, nie nastąpiło – i nie nastąpi.

Od stycznia 2025 roku, czyli początku drugiej kadencji prezydenta USA Donalda Trumpa, mamy faktycznie do czynienia z wieloma istotnymi wydarzeniami w relacjach między USA a UE. Administracja Trumpa, bez wątpienia, posiada i realizuje swoją wizję nowych paradygmatów w polityce międzynarodowej. Wielu środowiskom politycznym i medialnym w UE się to nie podoba. Nie zmienia to faktu, że zarówno Europejczycy, jak i Amerykanie, zdają sobie sprawę ze znaczenia współpracy transatlantyckiej oraz znaczeniu swojego sojuszu w sytuacji zagrożenia ze strony Rosji. Poza wojną celną nie dochodzi do tak brutalnych napięć między Europą a USA, jak np. podczas kryzysu sueskiego.

Oczywiście, nie jest wykluczone, że czekają nas kolejne wydarzenia w relacjach między USA a UE, które będą miały realnie negatywny charakter. Na razie jednak nic na to nie wskazuje. Wydarzenia roku 2025 miały bardziej charakter medialnych happeningów, niż głębokiego kryzysu.

Bibliografia:

<https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/radoslaw-sikorski-wdal-sie-w-utarczke-slowna-emocje-w-monachium-wideo/b2gvpct,79cfc278>

<https://dorzeczy.pl/opinie/845897/rubio-o-europie-w-monachium-slabi-sojusznicy-oslabiaja-usa.html>

<https://www.politico.com/news/2026/02/14/munich-europe-rubio-trump-doctrine-00782504>

<https://www.politico.eu/article/marco-rubio-msc-europe-we-belong-together/>

<https://www.politico.com/news/2026/02/14/us-ambassador-nato-europe-munich-00782365>

<https://www.politico.eu/article/nato-launches-symbolic-arctic-sentry-mission-to-placate-us-donald-trump-on-greenland/>

<https://www.politico.com/news/2026/02/11/poll-us-nato-alliances-00775984>

<https://www.rp.pl/polityka/art43466911-wizja-trumpa-czyli-putina>

<https://www.washingtonpost.com/world/2025/02/13/trump-putin-call-europe-ukraine-reaction/>

<https://www.theguardian.com/world/2025/dec/04/europeans-trump-enemy-of-europe-russia-war-poll>

<https://www.nytimes.com/2026/02/12/business/economy/trump-europe-sovereignty.html>

<https://edition.cnn.com/2026/01/06/europe/why-trump-wants-greenland-importance-intl>

<https://www.bbc.com/news/articles/c74x4m71pmjo>

<https://time.com/7368798/trump-greenland-pursuit/>

<https://eu.usatoday.com/story/news/nation/2026/01/26/trump-declares-victory-on-greenland-but-what-did-he-actually-secure-the-excerpt/88323014007/>

<https://www.nytimes.com/2025/12/30/world/europe/russia-ukraine-trump-influence.html>

<https://abcnews.com/Politics/volodymyr-zelenskyy-arrives-mar-lago-peace-talks-president/story?id=128736611>

<https://abcnews.com/Politics/key-takeaways-trump-zelenskyy-oval-office-meeting-discuss/story?id=124751645>

<https://www.nytimes.com/2025/02/28/us/politics/trump-zelensky-us-ukraine-russia.html>